

003 Nazwisko **BOCIEK** Imiona **Maksymilian Edmund** lat życia.....

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia **1.8.1910** Miejscowość **Bydgoszcz**

010 Data śmierci **21.05.2000** Miejscowość **Londyn**

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog **Przegląd Polski 30.5.00, 25.5.1. VI. 2000**

Ankieta " " **wspomnienie 15. VI. 2000**

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 Wyznanie

030 Jednostka wojsko

032 Rodzaj wojska ..

033 Stopień wojskow

034 Odznaczenie

036 Zawód

038 Tytuły naukowe

042 Instytucje

044 Obozy

046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Ar

D. P. 15 czerwca 2000 r.

Pożegnanie pułkownika Boćka

W piątek 2 czerwca odbyły się w kaplicy księży jezuitów na Walm Lane w pln. Londynie żałobne egzekwie zmarłego niedawno pułkownika Maksymiliana Boćka. W imieniu rodziny, licznie zgromadzonych towarzyszy broni i przyjaciół pożegnał go wieloletni prezes Koła b. żołnierzy 2. DSP kapitan Andrzej Czyżowski. Powiedział:

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem żegnamy dziś wiernego przyjaciela, wielkiego działacza społecznego i świętego oficera Polski Niepodległej pułkownika Maksymiliana Boćka.

Kochaliśmy Go wszyscy i szanowali za jego ludzką dobroć, przychyłność dla wszystkich, za bezinteresowną i ciepłą przyjaźń.

Nie starając się o to, był dla wielu z nas niedoścignionym wzorem godności i odpowiedzialności za wszystko w czym brał udział.

Pochodził ze znanej w Bydgoszczy rodziny, pamiętam jego rodziców i braci, z których jeden był moim gimnazjalnym kolegą.

Pułkownik Maksymilian Bociek był oficerem z powołania. Służbę wojskową uważał za największy honor i najzaszczytniejszy obowiązek. We wrześniowej potrzebie nie było mu dane walczyć w jego macierzystym 66. Kaszubskim Pułku Piechoty. Działał jako adiutant i oficer łącznikowy wyższych dowódców i dopiero w Janowie Lubelskim w ostatnich kilku dniach zmagania brał udział osobiście w walkach z bronią w rękę. Jak wielu z nas, nie mógł się pogodzić z klęską. Przedostał się do Francji i został wyznaczony do szkolenia oficerów napływających tłumnie z Polski, Węgier, Rumunii. Jako dowódca 2. Kompanii CKM czwartego Warszawskiego Pułku Strzelców Pieszych bił się dzielnie pod Balfortem.

Razem z całą 2. DSP na rozkaz przeszedł do Szwajcarii. Był w uniwersyteckim obozie internowanych we Fryburgu lubianym i szanowanym dowódcą Kompanii piechoty. Uczył i wychowywał własnym przykładem.

Po wojnie dołączył w Szkocji do organizowanej tam Czwartej Dywizji, w której jedną brygadę stanowili przybysze ze Szwajcarii.

Do Kraju zniewolonego przez komunę nie wrócił – bo nie o taki Kraj się bił. Pracował w Londynie jako zegarmistrz. Bardzo był dumny z rodziny, jaką udało mu się założyć i wychować. Był przez wiele lat prezesem Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego i przewodził Kołu Szkoły Podchorążych Piechoty.

Jego skromny i ujmujący sposób bycia zyskał Mu wielu przyjaciół. Z radością spotykałem państwa Boćków u Leona Weisbrema, Żyda – polskiego patrioty, na jego literackich i koleżeńskich obiadach. Spotykałem ich też na różnych naszych zjazdach byłych żołnierzy 2. DSP.

Na 40-lecie internowania – podczas poświęcenia tablicy pamiątkowej w kaplicy Marly pod Fryburgiem – Maks wygłosił znakomite, głęboko przemyślane i piękne w formie przemówienie, w którym zawarł wszystko to, co przez lata leżało mu na sercu.

Czuliśmy, że Jego zdolności nie ograniczały się do spraw wojskowych i że Jego umysł ogarniał wiele zagadnień daleko wykraczających poza to, czego można było oczekiwać od skromnego oficera piechoty.

Podporą Maksowi była jego rodzina, którą bardzo kochał, a szczególnie żona, którą uwielbiał. Gdy kilka lat temu zapadł na ciężką chorobę, z którą dzielnie walczył aż do końca – pilęgnowała go z oddaniem, poświęceniem i miłością.

W tej chwili, chwili ostatecznego pożegnania słysząc – panie pułkowniku – jakby z bardzo daleka dochodzące słowa komendy: „W oddziałach baczność, prezentować broń, na prawo patrzeć...”

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie.

mjr E. B. Iwański abs. XIV prom.

plk MAKSYMILIAN BOĆKA

wieloletni cz
zm

**PREZYDIUM
INSTYTUTU J**

2336

Przyjaciela, dłu
do

plk. MAKSYMILIAN BOĆKA

Zachowamy Cię v

o W

W. Z.

i Przewo

plk dr

Prze

Zw.

2344

plk MAKSYMILIAN EDMUND BOCIEK

25. VI 2000 D. P.

S. + P.

najukochańszy Maz i Tania,

oficer najwyższych nadziei i szeroko znany działacz społeczny,
urodzony 1 października 1910 r. w Bydgoszczy.

W 1933 ukończył Oficerską Szkołę Podchorążych w Komorowie.
Służył w 66. Kaszubskim Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa
Piłsudskiego. W kampanii wrześniowej 1939 oficer sztabu Armii Mo-
w ostatnich dniach września jako adiutant oddziału ppłk. Pokor-
w ośrodku Kowla. Arszto-

029 Wyznanie

030 Jednostka wojskowa

032 Rodzaj wojska

033 Stopień wojskowy

034 Odznaczenie

036 Zawód

038 Tytuły naukowe

042 Instytucje

044 Obozy

046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna A

Publiczność poznała Bonaterra, do-
cis i George'a, w chwili gdy za nimi
nie mówią tylko te cztery cyfry, ale
również coraz to inny „image” boha-
terów (w którym Kopczyński domi-
nuje i to z niebywałym efektem –
każde jego wejście po zmianie daty
jest oczekiwane z niecierpliwością
i witane salwą śmiechu) oraz zmie-
niające się zgodnie z modą rekwi-
zytury, jak walizki czy telefony.
Mijają lata, a sceneria (dziś to Jo-
zefa Napórkowski (wciąż ta sa-
ma. Typowy pokój hotelowy – po-
dwójne łóżko, kilka obrazków, stołik
i parę krzeseł. No może nie tak cal-
kiem typowy – stojący beztroško
fortepian niewątpliwie dodaje uroku
i ciepła temu wnętrzu. Niezmien-
ność jest tak samo wierna, jak uczu-
cie łączące tych dwojga, nie wiado-
mo czy bardziej kochanków czy
przyjaciół. W tych czterech ścianach
aktorzy muszą zbudować obraz ży-
cia bohaterów wypełniony ludźmi,
dzwękami i sercem. Andrzej Kopy-
czyński w roli George'a jest ideal-
nym obrazem hipochondrycznego,
w sobie męczący, który zwykłe
nie pamięta o ważnych rocznicach.
Niemniej, jak na księgowego, potrafi
być niebywale ciepły i ma piękny
głos, który objawia się w sposób skom-

płk MAKSYMILIAN EDMUND BOCIEK

wieloletni członek Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego
zmarł 21 maja 2000 r. w Londynie.

Drogiu Przyjaciela żegnają

**PREZYDIUM, PRACOWNICY I CZŁONKOWIE
INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE**

2336

Przyjaciela, długoletniego przewodniczącego honorowego,
dożywotniego prezesa Koła SPP

Ś. † P.

płk. MAKSYMILIANA EDMUNDA BOĆKA

Zachowamy Cię w naszej pamięci i prosimy Wszechmogącego
o Wieczny dla Ciebie odpoczynek.

**W. Z. Przewodniczący Koła SPP
i Przewodniczący b. Jeńców Wojennych
płk dr W. Wierzbicki abs. X prom.
Przewodniczący Powierników
Zw. b. Jeńców Wojennych
mjr E. B. Iwański abs. XIV prom.**

2344

2.2.5.P.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

1) NAZWISKO I IMIĘ: B. O. C. I. E. K. Maksymilian Edmund	2) STOPIEŃ WOJSKOWY I STARSZ. lub DATA AWANСУ: Kapitan s.l.st. 1.1.1943. 1.10.1910.	3) DATA URODZENIA: 1.10.1910.	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): Piechota.
5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione): a. Dowódca kompanii C.K.M. - 2.Komp.CKM. 4.W.P.S.P. 2.Dywizji S.Piech. b. Dowódca komp. w Obozie zbórnym w Lille. Kampania 1940 Francja c. II.Z-ca d-cy 4.Baonu CKM. w 4.Dywizji Piechoty 1945-1947.			
6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE: Ciężka Broń Piechoty.		7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY: Kat.A3 a) obecny według oceny własnej bez zastrzeżeń b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku A.	
8) STAN RODZINNY: a) samotny (tak - nie) nie b) żonaty tak c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu córka 11 lat 1 d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat c) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny Polska i W.Bryt.			

25.V.2000 D.P.

S.†P.

płk MAKSYMILIAN EDMUND BOCIEK

najukochańszy Mąż i Tatuś,
oficer najwyższych nadziei i szeroko znany działacz społeczny,
urodzony 1 października 1910 r. w Bydgoszczy.

W 1933 ukończył Oficerską Szkołę Podchorążych w Komorowie. Służył w 66 Kaszubskim Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W kampanii wrześniowej 1939 oficer sztabu Armii Modlin, a w ostatnich dniach września jako adiutant oddziału ppłk. Pokornego walczył przeciw oddziałom sowieckim w obronie Kowla. Aresztowany przez NKWD wyrwał się z rąk sowieckich i w grudniu 1939 przez Węgry, Jugosławię i Włochy dotarł do Francji. W czerwcu 1940 w kampanii francuskiej dowodził 2 komp. CKM w 4 Warszawskim Pułku 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Wraz z oddziałem na rozkaz przekroczył granicę szwajcarską i przebywał na internowaniu. Dowodził kompanią piechoty w obozie uniwersyteckim we Fryburgu. W czerwcu 1945 opuścił Szwajcarię i w październiku został kwatermistrzem 4 Baonu CKM 4 Dywizji Piechoty w Szkocji. Na emigracji żołnierskiej całym sercem działał na rzecz odzyskania Niepodległości Polski. Był członkiem Rady Narodowej w Londynie. Pracując w ramach Skarbu Narodowego został wyróżniony dyplomem uznania przez główną Komisję Skarbu pod przewodnictwem gen. W. Andersa. Był pierwszym sekretarzem powstałego w Londynie Koła b. Żołnierzy 2 DSP i przez 10 lat prezesem Koła Podchorążych Piechoty. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, francuskim Croix de Guerre avec Etoile i Croix de Combatant. Całe życie służył Ojczyźnie.

Zmarł 21 maja 2000 r. w Londynie.

Pamięć o Nim pozostanie z Nami na zawsze
otoczona największą miłością i szacunkiem.

**IRENA, HANIA, BASIA I WITEK
ORAZ RODZINA W ANGLII, POLSCE I AMERYCE**

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy oo. jezuitów, Walm Lane,
London NW2 w piątek 2 czerwca 2000 r. o godz. 11.00.
Spopielenie zwłok w krematorium w gronie rodziny.

9) ZAWÓD CYWILNY:

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

zegarmistrzostwo

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

kierownik oddziału
naprawczego zegarków.

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CDDZIAŁOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

nie

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

9 Mal-den Court,
West Barnes Lane,
New Malden,
Surrey.

14) UWAGI: